



Po uroczystościach w Taczowie

Nie samym Grunwaldem Zakrzew żyje

Sławomir Białkowski, wójt gminy Zakrzew to wielki orędownik chwały rycerzy spod Grunwaldu. Nic więc dziwnego, że to właśnie w podzakrzewskim Taczowie, odbyły się 12 czerwca uroczystości inauguracyjne na Mazowszu obchody 600-lecia grunwaldzkiej wiktoryi. Po imprezie „Rycerze Bogurodzicy”, poza ulotnymi wrażeniami artystycznymi, pozostało kilka trwałych pamiątek: kaplica Matki Boskiej Taczowskiej, kopia dioramy grunwaldzkiej, pomnik „Spotkanie u Powal” i park historyczny z głazami – świadkami historii.

Grunwaldzkie uroczystości, przynajmniej na terenie naszej gminy, już za nami i życie toczy się już w codziennym, nieco spokojniejszym tempie. Co nie znaczy, że nic się u nie dzieje – stwierdza wójt Białkowski. Wystarczy tylko wyjść z budynku Urzędu Gminy, żeby zobaczyć że w Zakrzewie i okolicach ciągle coś nowego się dzieje. I rzeczywiście, już w najbliższym sąsiedztwie Urzędu widać ruszowania, które oploty bryłę kościoła parafialnego pw. Sw. Jana Chrzciciela. Remont nadwątlonej zębem czasu elewacji i pokrycia dachu tej zabytkowej, barokowej świątyni zakończy się jesienią. Nieco dalej, po drugiej stronie biegnącej przez Zakrzew wojewódzkiej drogi nr 740, widać jedną z głównych, gminnych inwestycji: budynek Gminnego Centrum Informacji, Edukacji i Kultury, którego otwarcie zaplanowano na listopad. Niedaleko stąd również na plac budowy przedszkola, do którego jeszcze pod koniec tego roku przeprowadzą się zakrzewskie przedszkolaki z tymczasowych pomieszczeń, do których przeprowadziły się po pożarze dawnego budynku przedszkolnego. Widać z tego, że nie tylko o pamięć historycznych rocznic, ale i teraźniejsze potrzeby mieszkańców dba się w tej gminie. Ruszamy w stronę Cerekwi, chcąc zobaczyć postępy w budowie Domu Ludowego ze strażnicą OSP. Po drodze mijamy Gminny Ośrodek Zdrowia w Zakrzewie, przed którym dostrzegamy zaparkowaną karetkę. To tutaj od kwietnia tego roku działa podstacja radomskiego Pogotowia Ratunkowego obsługująca gminy Zakrzew, Przytyk i Wolanów. W centrum wsi Cerekwie ekipa budowlana prowadzi prace wykończeniowe przy granitowych schodach prowadzących do kościoła parafialnego pw. Stanisława Biskupa Męczennika, a na placu kościelnym wykładany jest granitowymi płytami. Po drugiej stronie drogi dobiega końca budowa Domu Ludowego i strażnicy OSP w Cerekwi. A przecież jeszcze nie tak dawno, pod koniec zimy robiliśmy w tym samym miejscu „historyczne” zdjęcie starej strażnicy, której rozbiórkę miano rozpocząć kilka dni potem.

Miał więc rację wójt Białkowski, nie samym Grunwaldem Zakrzew żyje.

(marmio)



● Impreza „Rycerze Bogurodzicy” już za nami i życie naszej gminy wróciło już do codziennego rytmu. Ale to wcale nie znaczy, że nic się u nas nie dzieje, mówi wójt Sławomir Białkowski.



● Budynek Gminnego Centrum Edukacji, Informacji i Kultury w Zakrzewie, nawet w tej fazie budowy robi imponujące wrażenie.



● Choć dzisiaj mury zakrzewskiego przedszkola jeszcze nie sięgnęły dachu, to ekipa budowlana zapewnia, że zdąży z oddaniem budynku do użytku jeszcze przed końcem roku.



● Barokowy kościół w Zakrzewie zyska nową elewację i pokrycie dachowe kościoła i dzwonnicy.



• Nowe, granitowe schody do kościoła w Cerekwi.



• Podstacja radomskiego Pogotowia Ratunkowego korzysta z pomieszczeń Ośrodka Zdrowia w Zakrzewie, użyczonych przez gminę.



• Budowa Domu Ludowego i strażnicy OSP jest realizowana w ramach II etapu budowy centrum wsi Cerekiew współfinansowanego przez Unię Europejską.

Pomoc medyczna bliżej pacjenta

Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Zakrzewie

Zaparkowana przed Gminnym Ośrodkiem Zdrowia w Zakrzewie karetka Pogotowia Ratunkowego na radomskich numerach rejestracyjnych to, przynajmniej dla mnie, nie jest coś zwykłego. Skąd wasza obecność tutaj, panie doktorze?

- Realizując wymagania Narodowego Funduszu Zdrowia, Pogotowie Ratunkowe w Radomiu organizuje podstacje w terenie. Nasza podstacja działa tutaj od kwietnia tego roku i obsługuje gminy Zakrzew, Przysucha i Wołanów. Skracamy przez to znacznie czas dojazdu do pacjentów w naszym rejonie działania, a dyżury pełnimy w systemie całodobowym. Pomieszczenia Ośrodka Zdrowia, w których możemy odpoczywać i oczekiwać na wezwania do pacjentów, udostępnił nam Urząd Gminy w Zakrzewie.

W jakim składzie pełnicie te całodobowe dyżury?

- Zespół specjalistyczny karetki na naszej podstacji składa się z kierownicy, pielęgniarki, ratownika medycznego i lekarza - kierownika zespołu.

Jakie są najczęstsze przyczyny wyjazdów karetki?

- Wyjeżdżamy do różnych zgłoszeń. Do wypadków komunikacyjnych, ale również do innych zgłoszeń. Teraz mamy lato więc sporo jest udarów cieplnych, zaskabnięć, a że to pora intensywnych prac w gospodarstwach rolnych to zdarzają się wypadki. Niestety często są to wypadki z udziałem dzieci. Zaczynają się kąpiele w rzekach i w zbiornikach wodnych, ludzie nie postępują rozważnie i w rezultacie jesteśmy wzywani do utonięć. Zdarzają się również wyjazdy do rodzących. Głównie zapewniamy wtedy transport do szpitala, ale jakby co, to poród też odbierzemy.

- Jakich wyjazdów zostają najdłużej w pamięci?

- Nie mieliśmy do tej pory jakichś specjalnie nietypowych wezwań, ale mimo że pracuję jako lekarz już ładnych parę lat, to ciągle jeszcze najbardziej zapamiętuję te wypadki z dziećmi. Przyczyną jest niestety głównie niefrasobliwość dorosłych. Bo jak inaczej można określić takie dorosłe osoby, które

są w domu, czy w gospodarstwie i podczas ich obecności, dziecku ulega wypadkowi pod ich bokiem. Niefrasobliwość, brak wyobraźni, a czasem - proszę wybaczyć - głupota. Szczególnie w gospodarstwach rolnych, gdzie są maszyny rolnicze, zwierzęta gospodarskie, studnie itp. I jeżeli tam są dzieci, to trzeba mieć „oczy dookoła głowy”. Dzieci nie są często świadome zagrożeń, no ale one dopiero poznają świat, gorzej kiedy taką nieświadomością skazani są dorośli.

A z wyjazdami to bywa różnie, wszystko zależy od pogody, od dnia tygodnia i wielu różnych nieprzewidywalnych czynników, nie ma jakiejś uniwersalnej reguły.

W jakim składzie dyżurujecie dzisiaj?

- Krzysztof Piotrowski - kierowca karetki, Renata Wargacka - pielęgniarka, Zenon Chmielewski - ratownik medyczny i Ireneusz Czubał - lekarz, kierownik zespołu.

Zyczymy całemu zespołowi specjalistycznemu karetki spokojnego dyżuru.

(marmio)



• Zespół specjalistyczny karetki pogotowia na podstacji Zakrzew miał tego dnia spokojny dyżur, do południa wyjeżdżali tylko dwa razy. Stoją od lewej: dr Ireneusz Czubał - lekarz, kierownik zespołu, Krzysztof Piotrowski - kierowca karetki, Renata Wargacka - pielęgniarka i Zenon Chmielewski - ratownik medyczny.